



## **LEKCJA 2**

### **SYMBOLE RELIGIJNE**

### **W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ**

*Z lekcji 2. moduł A dowiesz się jakie jest podejście Sądu Najwyższego USA do czasowej obecności w przestrzeni publicznej symboli związanych z obchodzeniem świąt religijnych, które poza wymiarem religijnym mogą też nabrać znaczenia historycznego i kulturowego.*

*Z lekcji 2. moduł B dowiesz się w jaki sposób należy rozpatrywać obecność pomników i symboli religijnych umieszczonych na stałe w miejscach publicznych.*

## MODUŁ A

Podejście Sądu Najwyższego do eksponowania symboli religijnych w świetle klauzuli zakazu ustanawiania religii przez wiele lat pozostawało niejasne. Jeśli chodzi o symbole nawiązujące do świąt religijnych (jak np. chanukowy świecznik czy szopka bożonarodzeniowa) niektórzy komentatorzy opisali dominujący przez kilka lat standard sądowy jako „zasadę renifera” (*Reindeer Rule*), nieformalnie określaną też jako „zasadę trzech plastikowych zwierząt”. Według niej chrześcijańska szopka na terenie publicznym spełnia wymogi konstytucyjności, a więc nie narusza klauzuli ustanowienia religii, jeśli towarzyszy jej wystarczająca liczba świeckich postaci świątecznych, np. Rudolfa, Frosty'ego i ich przyjaciół.

Kluczowe decyzje dotyczące wystaw świątecznych zapadły w latach 80. XX wieku. W sprawie *Lynch v. Donnelly*, 465 U.S. 668 (1984), Sąd większością głosów 5-4 potwierdził zgodność z konstytucją wystawy świątecznej współsponsorowanej przez władze miejskie w Pawtucket w stanie Rhode Island. W miejskim parku ustawiono bożonarodzeniową szopkę, w której umieszczono oprócz Świętej Rodziny z Jezusem także dom Świętego Mikołaja i renifery ciągnące jego sanie, a także figurki przedstawiające kolędników, clownów, tańczącego słonia, robota oraz misia, a także miniaturę wioski z kilkoma domami i kościółkiem, „mówiącą” studnię życzeń, a nad wszystkim umieszczono baner z napisem „Świąteczne życzenia”. Każdy z tych obiektów był niezależnym od siebie symbolem zimowego okresu świętowania.

Pytania do dyskusji:

- Jak byś się czuł, gdybyś podczas wizyty w Pawtucket przeszedł obok tak skonstruowanej wystawy bożonarodzeniowej?
- Czy Twoja reakcja zależy od tego, jakie inne postaci znajdują się w szopce w Pawtucket?
- Gdybyś mieszkał w Pawtucket i usłyszałbyś o procesie sprzeciwiającym się obecności szopki w przestrzeni publicznej to jaka byłaby Twoja reakcja? Jak wpłynęło to na twoją opinię po przeczytaniu oświadczenia przygotowanego przez wielu miejscowych duchownych?

We wcześniejszych sprawach Sąd Najwyższy wyrażał obawy dotyczące działań rządu, które skutkują albo przymusem religijnym, poparciem dla religii, albo nadmiernym powiązaniem rządu z religią. Terminy te stanowią klucz do rozstrzygnięcia tej sprawy przez Sąd Najwyższy. W tej decyzji sędzia Sandra Day O'Connor powołała się na test poparcia (*endorsement test*) umożliwiający udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy rząd naruszył klauzulę establishment poprzez „popieranie” (lub dezaprobatę i uprzedzenie wobec) jednej religii w stosunku do drugiej. Burmistrz Lynch uzasadnił kontynuację ustawiania wystawy bożonarodzeniowej (wraz ze żłóbkiem), ponieważ była to 40-letnia tradycja w Pawtucket. Ponadto jego lokalizacja w centrum Pawtucket miała promować śródmieście i niedawne wysiłki na rzecz rewitalizacji miasta.

- Jakie znaczenie ma fakt, że wcześniej nie było żadnych skarg na obecność żłóbka? Jak Twoim zdaniem prawo powinno traktować tradycję w tego typu sporach?
- Jakie znaczenie ma fakt, że wielu członków społeczności stanęło w obronie utrzymania tradycji ustawiania bożonarodzeniowej szopki?

Jednym z głównych argumentów burmistrza Lyncha było to, że żłóbka nie należy rozpatrywać w oderwaniu od rzeczywistości. Była to tylko część znacznie szerszej ekspozycji, na którą składały się różnorodne symbole i postacie, takie jak Święty Mikołaj, kolędnicy, studnia życzeń, światełka, laski cukrowe, itp., które łącznie po prostu świadczyły o świątecznej atmosferze. Jeden z ekspertów skupił się na nieodłącznie religijnym charakterze szopki, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że Rhode Island zamieszkuje bardzo wysoki odsetek katolików.

- Czy umieszczenie żłóbka w przestrzeni publicznej oznacza „poparcie” dla religii chrześcijańskiej?
- Czy „poparcie” jest osłabione lub znacząco zmienione przez inne niereligijne elementy ekspozycji (Święty Mikołaj, zwierzęta, oświetlone drzewa itp.)?
- Czy Twoim zdaniem mamy tutaj do czynienia z „przymusem”, zwłaszcza związanym z reakcją niechrześcijan na dekorację?

W decyzji twierdzono, że wystawa miała uzasadniony cel świecki i poprzez obecność elementów niereligijnych była neutralna w odbiorze. Nie stanowiła poparcia dla określonej religii, zatem nie naruszało to klauzuli *establishment* zawartej w Pierwszej Poprawce.

Większe wątpliwości interpretacyjne dotyczyły konstytucyjności żłóbka bożonarodzeniowego ustawionego przy wejściu do budynku administracji hrabstwa Allegheny w Pittsburghu, co było przedmiotem sprawy *County of Allegheny v. American Civil Liberties Union*, 492 U.S. 573 (1989). W tej sprawie rozpatrywano dwie oddalone od siebie i niezależne dekoracje świąteczne. Pierwsza z nich przedstawiająca Świętą Rodzinę, a więc nowonarodzone Dziecię Jezus w otoczeniu Maryi i Józefa, oraz składających mu hołd pastuszków i zwierzęta, została uznana stosunkiem głosów 5-4 za niezgodną z prawem, gdyż faworyzowała chrześcijaństwo względem innych religii, a także wszystkich poglądów nie-religijnych. W tej samej sprawie sąd stosunkiem głosów 6-3 uznał jednak za zgodne z prawem umieszczenie obok świątecznej choinki chanukowego świecznika, który jest symbolem judaistycznego Święta Świąteł. Ustawione razem odzwierciedlały okres ferii zimowych, który w naszym społeczeństwie uzyskał świecki status.

## **MODUŁ B**

Pomniki i symbole religijne pasywne umieszczone w przestrzeni publicznej są również problematyczne. Najczęściej rozpatrywane sprawy dotyczą obecności tablic z Dziesięcioma Przykazaniami oraz chrześcijańskich krzyży. Kluczowe sprawy z tego zakresu SN rozstrzygnął tego samego dnia w 2005 r.

W sprawie *Van Orden v. Perry*, 545 U.S. 677 (2005), Sąd większością 5-4 podtrzymał zgodność z konstytucją tablicy z Dekalogiem znajdującej się w parku publicznym okalającym budynek Kapitolu w Austin w Teksasie. Obelisk ufundowany przez świecką organizację patriotyczną Braterski Zakon Orłów Teksasu (*The Fraternal Order of Eagles of Texas*) był jednym z siedemnastu pomników i dwudziestu jeden tablic upamiętniających osoby, ideały i wydarzenia stanowiące o tożsamości Teksasu, które umieszczono na dwudziestu dwóch akrach ziemi.

W sprawie *McCreary County v. American Civil Liberties Union*, 545 U.S. 844 (2005) sąd takim samym stosunkiem głosów 5-4 uznał za niezgodne z prawem tablice z Dziesięcioma Przykazaniami znajdujące się w dwóch budynkach sądowych hrabstwa Kentucky, stwierdzając, że wyraźnym zamiarem eksponowania tablic było promowanie religii, gdyż stanowiły one samodzielną wystawę. Latem 1999 r. w hrabstwach McCreary i



Pulaski zawieszono na ścianach w korytarzach umieszczone w dużych, złotych ramach teksty dziesięciu przykazań w tłumaczeniu zaczerpniętym z Biblii Króla Jakuba. Dodatkowo w hrabstwie Pulaski zorganizowano uroczystą ceremonię odsłonięcia tablicy, w której udział wzięli urzędnicy oraz pastor. Gdy w listopadzie organizacja ACLU wystąpiła z wnioskiem do Sądu Dystryktowego o wydanie nakazu usunięcia obrazów, jako że jej zdaniem naruszały one klauzulę ustanowienia z I Poprawki do Konstytucji, władze obu hrabstw przyjęły niemal identycznie brzmiące rezolucje, w których Dekalog uznano za bezprecedensowy kodeks prawny, na którym opierają się kodeksy cywilny i karny stanu Kentucky. Postanowiono również rozszerzyć prezentację o dalsze osiem dokumentów historycznych, w mniejszym stopniu zawierających odniesienia religijne, które stanowiły wspólny mianownik całej wystawy.

W 2019 roku Sąd wydał orzeczenie w sprawie *American Legion v. American Humanist Association*, które jest najnowszym z serii orzeczeń dotyczących obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej.

*Zapoznaj się ze stanem faktycznym sprawy:*

Masywny krzyż z wrytymi na bokach piedestału hasłami: „Męstwo, Wytrwałość, Odwaga, Poświęcenie” stoi pośrodku ruchliwych dróg miasteczka Bladensburg na przedmieściach stolicy Stanów Zjednoczonych, pięć mil od gmachu SN USA. W 2012 r. Humanistyczne Stowarzyszenie Amerykańskie wystąpiło do sądu z wnioskiem o przeniesienie, rozbiórkę albo przynajmniej usunięcie ramion krzyża, twierdząc, że jego członkowie są silnie urażeni, patrząc na znak religijny ustawiony na publicznym gruncie. Za pozwanych wybrano w osobnych, skierowanych przeciw nim powództwach: Legion Amerykański, który w 1922 r. przejął od lokalnej ludności hrabstwa projekt sfinansowania budowy i dokończył wznoszenie pomnika w 1925 r., oraz stanową komisję zagospodarowania przestrzennego (Maryland-National Capital Park and Planning Commission), która nabyła grunt pod krzyżem upamiętniającym amerykańskich żołnierzy pochodzących z okolicy, a poległych podczas I wojny światowej. Legion zastrzegł sobie prawo organizacji przy pomniku wydarzeń patriotycznych – w szczególności służących upamiętnianiu zmarłych weteranów

wojennych. Komisja przejęła nieruchomość w 1961 r., aby chronić pomnik i zapewnić bezpieczeństwo przejazdu w rozszerzonym połączeniu komunikacyjnym wokół niego. Od tamtego czasu przeznacza publiczne fundusze na utrzymanie i naprawy, a niedawno na renowację pomnika. W szczególności powtarzające się, trwające i spodziewane w przyszłości działania komisji wywołały obiekcje Stowarzyszenia co do tego, czy pozostają w zgodzie z I poprawką do Konstytucji USA.

#### Pytania do dyskusji:

- Czy Twoim zdaniem żądanie stowarzyszenia należy spełnić?
- Jakie konsekwencje są związane z usunięciem krzyża, a jakie z jego modyfikacją? Czy są identyczne?
- Jaką rolę w tej sprawie powinna Twoim zdaniem odgrywać tradycja?
- Symbol religijny może mieć znaczenie świeckie, ale nie przestaje być symbolem religijnym. Czy jego obecność w sferze publicznej jest dopuszczalna przy dbaniu o neutralność władz wobec religii?

*Zanim dowiesz się w jaki sposób sprawa została rozstrzygnięta przez SN rozważ jakie argumenty wpływają na ostateczne rozwiązanie sporu. Zastanów się też czy opisany problem mógł zostać rozwiązany w inny, pozasądowy sposób.*

*Przeczytaj fragment opinii SN:*

„Chociaż krzyż od dawna jest wybitnym symbolem chrześcijańskim, jego użycie jako pomnika w Bladensburgu ma szczególne znaczenie. Po pierwszej wojnie światowej obraz rzędów za rzędami prostych białych krzyży oznaczających zagraniczne groby żołnierzy, którzy stracili życie w tym strasliwym konflikcie, wyrzył się w umysłach Amerykanów w kraju, a przyjęcie krzyża jako pomnika Bladensburga należy postrzegać w tym kontekście historycznym. Przez prawie sto lat Krzyż z Bladensburg wyrażał żal społeczności z powodu straty młodych mężczyzn, którzy zginęli, wyrażał wdzięczność za ich poświęcenie i oddanie ideałom, o które walczyli. Stał się znaczącym punktem orientacyjnym społeczności, a jego usunięcie lub radykalna zmiana w tym dniu przez wielu będzie postrzegana nie jako akt neutralny, ale jako przejaw „wrogości wobec religii, na którą nie ma miejsca w naszych tradycjach Klauzuli Ustanowienia”. *Van*

*Orden v. Perry*, 704 (Breyer, J., opinia zbieżna). Wbrew zapewnieniom respondentów nie ma dowodów na dyskryminujące zamiary przy wyborze projektu pomnika lub decyzji komisji stanu Maryland o jego utrzymaniu. Klauzule Konstytucji dotyczące religii mają na celu wspieranie społeczeństwa, w którym ludzie wszystkich wyznań mogą harmonijnie żyć razem, a obecność Krzyża z Bładensburga na terenie, na którym stoi od tylu lat, jest w pełni zgodna z tym celem.[...] Krzyż wszedł do powszechnego użytku jako symbol chrześcijaństwa już w IV wieku i zachował to znaczenie do dziś. Istnieje jednak wiele kontekstów, w których symbol nabrał także świeckiego znaczenia. Rzeczywiście, zdarzają się przypadki, w których jego przesłanie jest obecnie prawie całkowicie świeckie. [...] Obraz użyty w pomniku z Bładensburgu – zwykły krzyż łaciński – również nabrał nowego znaczenia po I wojnie światowej. „W czasie wojny i bezpośrednio po wojnie armia oznaczyła groby żołnierzy tymczasowymi drewnianymi krzyżami lub gwiazdami Dawida”— odstąpiono od dotychczasowej praktyki oznaczania grobów na amerykańskich cmentarzach wojskowych jednolitymi prostokątnymi płytami. Zdecydowana większość tych nagrobków składała się z krzyży, więc kiedy Amerykanie zobaczyli zdjęcia tych cmentarzy, uderzyły ich rzędy prostych białych krzyży. W rezultacie obraz prostego białego krzyża „rozwinął się w «centralny symbol»” konfliktu. Współczesna literatura, poezja i sztuka odzwierciedlały ten potężny obraz. Prawdopodobnie jeden z najsłynniejszych wierszy Johna McCrae *In Flanders Fields* zaczyna się od tych zapadających w pamięć wersów:

“In Flanders fields the poppies blow  
Between the crosses, row on row.” ...

Po zawieszeniu broni w 1918 r. Departament Wojny ogłosił plany zastąpienia drewnianych krzyży i gwiazd Dawida jednolitymi marmurowymi płytami, takimi jak te używane wcześniej na amerykańskich cmentarzach wojskowych. Jednak publiczne oburzenie przeciwko tej propozycji było szybkie i gwałtowne. Wiele organizacji, w tym Amerykańskie Matki Wojny, niereligijna grupa założona w 1917 r., nalegało, aby Departament zachował projekt tymczasowych oznaczeń. Kiedy Amerykańska Komisja ds. Pomników Bitewnych przejęła projekt zaprojektowania nagrobków, w odpowiedzi na te nastroje społeczne zdecydowała się zastąpić drewniane krzyże i Gwiazdy Dawida marmurowymi wersjami tych symboli. Członek Kongresu również przedstawił uchwałę

stwierdzającą, że „te drewniane symbole były podczas i po wojnie światowej uważane za symbole wielkich ofiar, jakie ta wojna ze sobą pociągała, były tak traktowane przez poetów i artystów i stały się osobliwie i nierozłącznie związane z myślą ocalałych krewnych i towarzyszy oraz Narodu z tymi grobami z wojny światowej.” H. Rez. 15, 68 Kong., 1 (1924), zał. 1163–1164. Ta narodowa debata i jej wynik potwierdziły powszechny oddźwięk krzyża jako symbolu poświęcenia w czasie wojny.[...] Ukończony pomnik to wysoki na 32 stopy krzyż łaćski, umieszczony na dużym cokole. Emblemat Legionu Amerykańskiego jest umieszczony pośrodku, a u jego podstawy wyryte są słowa „Męstwo, „Wytrwałość”, „Odwaga” i „Poświęcenie”, po jednym na każdej z czterech stron. Na cokole znajduje się również tablica z brązu o wymiarach 9 na 2,5 stopy, wyjaśniająca, że pomnik jest „poświęcony bohaterom hrabstwa Prince George w stanie Maryland, którzy stracili życie w Wielkiej Wojnie o wolność świata”. Tablica wymienia nazwiska 49 miejscowych mężczyzn, zarówno czarnych, jak i białych, którzy zginęli podczas wojny. Podaje daty zaangażowania Ameryki i cytuje prośbę prezydenta Woodrowa Wilsona o wypowiedzenie wojny: „Prawo jest cenniejsze niż pokój. Będziemy walczyć o to, co zawsze nosiliśmy najbliżej serca. Takiemu zadaniu poświęcamy nasze życie.” Od momentu poświęcenia Krzyż był miejscem patriotycznych wydarzeń ku czci weteranów, w tym zgromadzeń z okazji Dnia Weterana, Dnia Pamięci i Dnia Niepodległości. Podobnie jak samo poświęcenie, wydarzenia te zazwyczaj obejmują inwokację, wystąpienie głównego mówcy i błogosławieństwo. Z biegiem lat w okolicy, znanej obecnie jako Veterans Memorial Park, dodano pomniki ku czci weteranów innych konfliktów. Należą do nich Zwój Honoru II Wojny Światowej; pomnik Pearl Harbor; pomnik weteranów Korei i Wietnamu; ogród z 11 września; pomnik wojny 1812 r.; oraz dwa niedawno dodane znaczniki o wysokości 38 stóp przedstawiające żołnierzy brytyjskich i amerykańskich w bitwie pod Bladensburgiem. Ponieważ Krzyż znajduje się na wysepce komunikacyjnej o ograniczonej przestrzeni, najbliższy z pozostałych pomników znajduje się około 200 stóp dalej, w parku po drugiej stronie ulicy. W miarę rozwoju terenu wokół Krzyża pomnik znalazł się w centrum ruchliwego skrzyżowania. [...] Sąd Okręgowy wydał wyrok podsumowujący dla Komisji i Legionu Amerykańskiego. Krzyż, zdaniem Sądu Okręgowego, spełnia zarówno trzyczęściowy test ogłoszony w sprawie *Lemon v.*



*Kurtzman*, jak i analizę zastosowaną przez sędziego Breyera w obronie pomnika Dziesięciu Przykazań będącego przedmiotem sprawy *Van Orden v. Perry*. [...] Sąd stwierdził również, że rozsądny obserwator, świadomy historii Krzyża, jego scenerii i elementów świeckich, „nie postrzeżałby Pomnika jako wywierającego niedopuszczalne poparcie dla religii”. Zdaniem sądu utrzymanie pomnika przez Komisję nie doprowadziło do „ciągłego i powtarzającego się zaangażowania rządu w religię”, co stanowiłoby nadmierne uwikłanie. Podzielony panel Sądu Apelacyjnego Czwartego Okręgu wyrok unieważnił. Większość opierała się głównie na teście Lemona... Chociaż sąd przyznał, że pomnik zawierał kilka „elementów świeckich”, stwierdził, że „przycmiewały je [red.]” rozmiary Krzyża i powiązania z chrześcijaństwem – zwłaszcza że położenie i stan Krzyża sprawiałyby, że „przechodniom” trudno „przeczytać” lub w inny sposób „zbadać” tablicę i emblemat Legionu Amerykańskiego. Sąd odrzucił jako „zbyt uproszczony” argument broniący konstytucyjności Krzyża na podstawie jego 90-letniej historii, sugerując, że „[być może] im dłużej trwa naruszenie, tym większa zniewaga dla obrażonych”. Alternatywnie, zdaniem sądu, Komisja nadmiernie uwikłała się w religię, utrzymując ekspozycję „wylbrzymiającą krzyż łaciński” i wydając na jego utrzymanie kwotę przekraczającą kwotę środków publicznych *de minimis*. [...]

Nie oznacza to, że skojarzenie krzyża z wojną było jedyną lub dominującą motywacją umieszczenia tego symbolu w każdym pomniku I wojny światowej, który go przedstawia. Dziś jednak nie sposób stwierdzić, czy rzeczywiście tak było. Upływ czasu oznacza, że zeznania osób faktycznie zaangażowanych w proces decyzyjny są generalnie niedostępne, a próba odkrycia ich motywacji zachęca do szalonych spekulacji. Niezależnie od pierwotnych celów wzniesienia pomnika, społeczność może chcieć go zachować z bardzo różnych powodów, takich jak ochrona zabytków i względy bezpieczeństwa ruchu drogowego, na które należała Komisja.

[...] Ale umieszczenie pomnika na cmentarzu nie jest konieczne, aby stworzyć takie połączenie. Rodzicom i innym krewnym wielu poległych na wojnie nie brakowało środków, aby udać się do Europy i odwiedzić ich groby, a ciał około 4400 amerykańskich żołnierzy albo nigdy nie odnaleziono, albo nigdy nie zidentyfikowano. W ten sposób dla wielu pogrążonych w żałobie krewnych i przyjaciół pomniki zastąpiły nagrobki. Przypomnijmy, że matka jednego z młodych mężczyzn upamiętnionych

krzyżem Bladensburga uważała ten pomnik za „w pewnym sensie jego kamień nagrobny”. Czy to na cmentarzu, czy w parku miejskim, krzyż z I wojny światowej pozostaje pomnikiem poległych.

Podobne rozumowanie można zastosować w przypadku innych memoriałów i pomników ku czci ważnych postaci w historii naszego Narodu. Jeżeli dla osoby, której życie jest upamiętniane, ważna była wiara, naturalnym jest uwzględnienie w projekcie pomnika symbolicznego odniesienia do wiary. Na przykład wiele pomników doktora Martina Luthera Kinga Jr. nawiązuje do jego wiary. Weźmy na przykład Park Pamięci Praw Obywatelskich Martina Luthera Kinga Jr. w Seattle, w którym znajduje się rzeźba złożona z trzech części przedstawiająca „zarówno Trójcę chrześcijańską, jak i jedność rodziny”. W Atlancie Kościół Baptystów Ebenezer znajduje się na terenie Narodowego Parku Historycznego Martina Luthera Kinga Jr. Narodowa Sala Statuaryjna na Kapitolu oddaje cześć różnym postaciom religijnym: na przykład klęczącej w modlitwie Matce Józefie Pariseau; Po'Pay, przywódca religijny Pueblo z symbolami religii Pueblo; Brigham Young, prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich; oraz ks. Eusebio Kino z krucyfiksem na szyi i ręką wzniesioną w geście błogosławieństwa. Pomniki te oddają cześć mężczyznom i kobietom, którzy odegrali ważną rolę w historii naszego kraju, a tam, gdzie na pomnikach znajdują się symbole religijne, ich obecność potwierdza centralne znaczenie wiary dla osób, których życie jest upamiętniane.

Wreszcie, ponieważ pomniki I wojny światowej przetrwały lata i stały się znaną częścią krajobrazu fizycznego i kulturowego, nakaz ich usunięcia nie byłby przez wielu postrzegany jako akt neutralny. A zmiana taka jak ta wprowadzona przez [Sąd - red.] Czwartego Okręgu – usunięcie ramion Krzyża – przez wielu byłaby postrzegana jako głęboki brak szacunku. Jeden z członków poniższej większości uznał ten zarzut za niezgodny z twierdzeniem, że Krzyż z Bladensburga służy celom świeckim, ale argument ten błędnie rozumie złożoność pomników. Pomnik może wyrażać wiele celów i przekazywać różnorodne przesłania, zarówno świeckie, jak i religijne. Zatem kampania mająca na celu wymazanie przedmiotów związanych ze skojarzeniami religijnymi może świadczyć o wrogości wobec religii, nawet jeśli te skojarzenia religijne nie są już naczelne.

Na przykład niewielu powie, że stan Kalifornia próbuje przekazać przesłanie religijne, zachowując nazwy nadane wielu miastom tego stanu przez ich pierwotnych hiszpańskich osadników — San Diego, Los Angeles, Santa Barbara, San Jose, San Francisco, itp. Byłoby jednak zupełnie inaczej, gdyby państwo zobowiązało się do zmiany wszystkich tych nazw. To samo dotyczy pomników żołnierzy, którzy ponad sto lat temu oddali życie za ten kraj.

[...] Podczas gdy Sąd w sprawie *Lemon* ambitnie próbował znaleźć wielką, ujednoliczoną teorię klauzuli ustanawiającej, w późniejszych sprawach przyjęliśmy skromniejsze podejście, które skupia się na konkretnym problemie i szuka wskazówek w historii. Przykładem są nasze sprawy dotyczące modlitwy przed sesją legislacyjną.

W *Marsh v. Chambers*, Sąd podtrzymał praktykę legislatury stanu Nebraska polegającą na rozpoczynaniu każdej sesji modlitwą oficjalnego kapelana i utrzymując to, Sąd w widoczny sposób zignorował *Lemona* i nie odpowiedział na argument sędziego Brennana wyrażający sprzeciw, że praktyka legislatury nie spełnia testu *Lemona*. Zamiast tego Sąd uznał za wysoce przekonujący fakt, że Kongres przez ponad 200 lat otwierał swoje sesje modlitwą i że wiele legislatur stanowych poszło w jego ślady. Podobne podejście przyjęliśmy niedawno w mieście Greece. Osiągnęliśmy takie wyniki, mimo że było jasne, co podkreślił sprzeciw Marsha, że modlitwa jest z definicji religijna. [...] Pierwszy Kongres zwracał uwagę na te „wsparcia”, decydując się na rozpoczęcie swoich sesji modlitwą. Praktyka ta miała na celu uroczyste posiedzenia Kongresu, jednoczące uczestników w dążeniu do wspólnego celu, jakim jest dobre zarządzanie. [T]utaj nie było sporu co do tego, że Klauzula Ustanowienia pozwala na niedyskryminującą praktykę modlitwy na początku sesji rady miejskiej. Oczywiście specyficznej praktyce zakwestionowanej w mieście Greece brakowało bezpośredniego związku, za pośrednictwem Pierwszego Kongresu, z myśleniem osób odpowiedzialnych za sformułowanie Pierwszej Poprawki. Liczyło się jednak to, że praktyka miasta „wpisywała się w tradycję od dawna kultywowaną w Kongresie i ciałach ustawodawczych stanowych”.

Praktyka zapoczątkowana przez Pierwszy Kongres wyróżnia się jako przykład szacunku i tolerancji dla odmiennych poglądów, uczciwego dążenia do osiągnięcia inkluzywności i niedyskryminacji oraz uznania ważnej roli, jaką religia odgrywa w

życiu wielu Amerykanów. Tam, gdzie w tradycji tej podążają kategorie pomników, symboli i praktyk o długiej historii, są one również zgodne z konstytucją.

### III

Stosując te zasady, dochodzimy do wniosku, że Krzyż z Bładensburga nie narusza Klauzuli Ustanowienia.

[...] Nigdy nie możemy być pewni, co mieli na myśli odpowiedzialni za pomnik, ale w świetle tego, co wiemy o tej uroczystości, być może uda nam się dostrzec obraz wspólnoty, którą przynajmniej na razie zjednoczyła żaloba i patriotyzm i wzniosła się ponad podziały dnia. Nie bez znaczenia jest wreszcie fakt, że pomnik upamiętnia śmierć poszczególnych osób. Jest rzeczą naturalną i właściwą, że osoby pragnące uczcić pamięć zmarłego odwołują się do symboli, które wskazują, jakie znaczenie miała śmierć dla tych, których wspomina się w pamięci. W pewnych okolicznościach wykluczenie takiego uznania spowodowałoby, że pomnik byłby niekompletny. To dobrze wyjaśnia, dlaczego pomniki Holokaustu niezmiennie zawierają Gwiazdy Dawida lub inne symbole judaizmu. Wyjaśnia, dlaczego nowy pomnik weteranów rdzennych Amerykanów w Waszyngtonie będzie przedstawiał stalowy okrąg reprezentujący „dziurę w niebie, w której mieszka stwórca”. I dlatego na pomniku żołnierzy społeczności Bładensburg znajduje się krzyż — ten sam symbol, który oznacza groby tak wielu ich towarzyszy w pobliżu pól bitew, gdzie polegli.

### IV

Krzyż jest niewątpliwie symbolem chrześcijańskim, ale fakt ten nie powinien przesłaniać nam wszystkiego innego, co symbolizuje Krzyż z Bładensburga. Dla niektórych pomnik ten jest symbolicznym miejscem spoczynku przodków, którzy nigdy nie wrócili do domu. Dla innych jest to miejsce, w którym społeczność gromadzi się i honoruje wszystkich weteranów oraz ich ofiary dla naszego Narodu. Dla jeszcze innych jest to zabytek historyczny. Dla wielu z tych osób zniszczenie lub zbezczeszczenie Krzyża, który stał w nienaruszonym stanie przez prawie sto lat, nie byłoby neutralne i nie sprzyjałoby ideałom szacunku i tolerancji zawartym w Pierwszej Poprawce. Z tych wszystkich powodów Krzyż nie narusza Konstytucji.

Uchylamy wyrok Sądu Apelacyjnego IV Okręgu i przekazujemy sprawę do ponownego rozpoznania.”

*Na podstawie przytoczonych fragmentów opinii udziel odpowiedzi na następujące pytania:*

- Czy ekspozycja krzyża jest niezgodna z Konstytucją?
- Jakim testem należy oceniać konstytucyjność biernego symbolu religijnego?
- Czy wydatkowanie środków publicznych na utrzymanie krzyża oznacza nadmierne uwikłanie rządu w religię?
- Jakie argumenty należy uwzględnić przy ocenie niniejszej sprawy?

*Teraz zapoznaj się z fragmentami opinii zbieżnych złożonych w sprawie:*

*„Sędzia BREYER, do którego Sędza KAGAN dołącza, zdanie zbieżne.*

Od dawna utrzymywałem, że nie ma jednej recepty na rozwiązanie problemów wynikających z klauzuli ustanowienia. Zamiast tego Sąd musi rozważyć każdą sprawę w świetle podstawowych celów, jakim miały służyć Klauzule Religii: zapewnienie wszystkim wolności religijnej i tolerancji, unikanie konfliktów społecznych na tle religijnym oraz utrzymanie takiego rozdziału Kościoła od państwa, który pozwala każdemu rozwijać się w jego „odrębnej sferze”. *Van Orden*, 698 (opinia zbieżna). ...

Moim zdaniem sprawa wyglądałaby inaczej, gdyby istniały dowody na to, że organizatorzy „celowo zlekceważyli” członków mniejszości wyznaniowych lub gdyby krzyż został wzniesiony dopiero niedawno, a nie po I wojnie światowej. Ale to nie są okoliczności, które nam tu przedstawiono, i nie widzę powodu, aby nakazywać rozbiórkę tego krzyża tylko dlatego, że inne krzyże budziłyby wątpliwości konstytucyjne.

Nie rozumiem też dzisiejszej opinii Sądu o przyjęciu „testu historii i tradycji”, który zezwalałby na budowę nowo wybudowanego pomnika religijnego na terenie publicznym. Trybunał słusznie „szuka wskazówek w historii”, ale podtrzymuje konstytucyjność Krzyża Pokoju dopiero po rozważeniu jego szczególnego kontekstu historycznego i jego długotrwałego miejsca we wspólnocie (opinia większości). Przy takim podejściu niekoniecznie byłoby dopuszczalne wzniesienie nowszego pomnika, wzniesionego w innych okolicznościach.

*Sędzia KAVANAUGH, zdanie zbieżne.*



Krzyż z Bładensburga upamiętnia żołnierzy, którzy oddali życie za Amerykę podczas I wojny światowej. Zgadza się z Sądem, że Krzyż z Bładensburga jest zgodny z konstytucją. Jednocześnie ma głęboki szacunek dla szczerych sprzeciwów skarżących wobec umieszczania krzyża na terenach publicznych. Ma wielki szacunek dla żydowskich weteranów wojennych, którzy w opinii przyjaciela sądu mówią, że krzyż na terenie publicznym niesie ze sobą sygnał wykluczenia. Rozpoznaje ich poczucie niepokoju i wyobcowania. Co więcej, w pełni rozumie głęboko religijną naturę krzyża. Twierdzenie, że krzyż nie jest religijny lub nie aż tak bardzo religijny, byłoby poniżające zarówno dla wierzących, jak i niewierzących. Sprawa taka jest trudna, ponieważ reprezentuje zderzenie autentycznych i ważnych interesów. Stosując nasze precedensy, podtrzymujemy konstytucyjność krzyża. Czyniąc to, właściwe jest również ponowne przedstawienie tej podstawowej zasady konstytucyjnej: wszyscy obywatele są jednakowo amerykańscy, bez względu na to, jakiej religii są lub czy nie wyznają żadnej religii.

Stwierdzenie, że krzyż nie narusza klauzuli ustanawiającej, nie musi koniecznie oznaczać, że ci, którzy się temu sprzeciwiają, nie mają innego wyjścia. Orzeczenie Sądu zezwala państwu na utrzymanie krzyża na terenach publicznych. Orzeczenie Sądu nie nakłada na państwo obowiązku utrzymywania krzyża na terenach publicznych. Ustawodawca stanu Maryland mógłby uchwalić nowe przepisy wymagające usunięcia krzyża lub przeniesienia gruntu. Gubernator stanu Maryland lub inni urzędnicy wykonawczy stanowi lub lokalni mogą mieć do tego uprawnienia zgodnie z obowiązującym prawem stanu Maryland. A jeśli nie, ustawodawca mógłby uchwalić nowe przepisy zezwalające na takie działania wykonawcze. Konstytucja stanu Maryland, zgodnie z jej interpretacją dokonaną przez Sąd Apelacyjny stanu Maryland, może odpowiedzieć na tę kwestię. A jeśli nie, mieszkańcy Maryland mogą zmienić Konstytucję Stanową.

Te alternatywne możliwości zadośćuczynienia ilustrują podstawową cechę naszej struktury konstytucyjnej: Sąd nie jest jedynym strażnikiem praw jednostki w Ameryce. Sąd zaciekle chroni prawa jednostki gwarantowane przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych. Konstytucja wyznacza jednak poziom ochrony praw jednostki. Konstytucyjna podłoga jest solidna i często wysoka, ale to jest podłoga. Inne jednostki

władz federalnych, stanowych i lokalnych na ogół posiadają uprawnienia do ochrony praw jednostki wykraczających poza prawa gwarantowane przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych.

*Sędzia THOMAS, zdanie zbieżne co do wyroku.*

Krzyż z Bładensburga jest zgodny z konstytucją, mimo że ma znaczenie religijne jako centralny symbol chrześcijaństwa. Respondenci twierdzą przede wszystkim, że ta cecha Krzyża czyni go „sekcjarskim” – słowo to zostało użyte w odpowiedziach respondentów ponad 40 razy. Pomijając fakt, że chrześcijaństwo nie jest „sektą”, przejawy religijne lub przemówienia nie muszą ograniczać się do tego, co „sędzia uważa za niesekciarskie” (opinia większości). Jak wyjaśnił Sąd, „naleganie na niesekciarską” mowę religijną jest niezgodne z historią i tradycjami naszego Narodu. Co więcej, wymaganie, aby wypowiedzi religijne były niesekciarskie, zmusiłoby sądy do „działania w roli nadzorców i cenzorów wypowiedzi religijnych”. Wszelkie takie wysiłki doprowadziłyby do sytuacji, w której sądy „przeglądałyby... przekonania religijne”, aby zdecydować, które przemówienie jest wystarczająco ogólne. Organy rządowe próbujące zastosować się do nieuchronnie arbitralnych decyzji sądów staną przed podobnie trudnymi problemami.

Jeśli chodzi o długo dyskredytowany test przedstawiony w sprawie *Lemon* i powtórzony w *County of Allegheny*, większość słusznie odrzuca jego związek z twierdzeniami takimi jak ten, obejmującymi „odniesienia lub obrazy religijne w publicznych pomnikach, symbolach, mottach, wystawach i ceremoniach.” Zgadzam się z tym aspektem opinii. Zrobiłbym logiczny następny krok i unieważnił test *Lemona* we wszystkich kontekstach. Po pierwsze, test ten nie ma podstaw w pierwotnym rozumieniu Konstytucji. Po drugie, „od samego początku” był „manipulowany, aby dopasować się do rezultatu, który Sąd chciał osiągnąć”. *McCreary County*, at 900 (Scalia, J., zdanie odrębne); zob. *Lamb’s Chapel*, s. 398–399 (Scalia, J., zdanie zbieżne). Po trzecie, w dalszym ciągu powoduje ogromne zamieszanie w stanach i sądach niższej instancji. Zobacz ogólnie *Utah Highway Patrol Assn. v. American Atheists, Inc.*, 565 U.S. 994 (2011) (Thomas, J., zdanie odrębne od odmowy wydania *writ of certiorari*). W ostatnich dziesięcioleciach Sąd wyraźnie odmawiał stosowania *Lemona* właśnie tam, gdzie rzekomo był on najbardziej przydatny. Zobacz *Utah Highway*, at 997–998

(zebrane sprawy). Oczywistym wyjaśnieniem jest to, że Lemon nie zapewnia solidnej podstawy do oceny roszczeń wynikających z klauzuli ustanowienia. Jednakże poniższy sąd „uznał za stosowne zastosować Lemona”. Naszym zadaniem jest powiedzieć, jakie jest prawo, a ponieważ test Lemona nie jest dobrym prawem, powinniśmy to powiedzieć.

*Sędzia GORSUCH, do którego dołącza sędzia THOMAS, zdanie zbieżne co do wyroku*

Amerykańskie Stowarzyszenie Humanistów chce, aby sąd federalny nakazał zniszczenie 94-letniego pomnika wojennego ze względu na obrazę jego członków. Dziś Sąd wyjaśnia, że skarżący nie mają prawa żądać zniszczenia istniejących pomników, a większość jego opinii uważam za przekonującą. W mojej ocenie z analizy Sądu wynika jednak, że takie pozwy należy oddalić ze względu na brak legitymacji procesowej. Tym samym, choć podzielam wyrok o uchyleniu i przekazaniu wyroku Sądu Apelacyjnego do ponownego rozpoznania, czyniłbym to z dodatkowym poleceniem oddalenia sprawy.

Stowarzyszenie twierdzi, że jego członkowie „regularnie” mają „niepożądany bezpośredni kontakt” z krzyżem pamiątkowym z I wojny światowej w Bladensburgu w stanie Maryland „podczas jazdy po okolicy”. I to, zdaniem Stowarzyszenia, wystarczy, aby móc nalegać na wydanie federalnego dekretu sądowego nakazującego usunięcie pomnika. Być może – przyznaje Stowarzyszenie – inni, mniej urażeni, nie mają legitymacji procesowej. Być może innym osobom, które są równie dotknięte, ale które zbyt rzadko stykają się z pomnikiem, również brakuje uprawnień. Stowarzyszenie zapewnia jednak, że jego członkowie czują się urażeni na tyle – i to z wystarczającą częstotliwością – że mogą wnieść sprawę do sądu.

Ta teoria „urazonego obserwatora” nie ma podstaw prawnych. Sądy federalne mogą orzekać jedynie w tych sprawach i kontrowersjach, do rozpatrzenia, których Konstytucja i Kongres upoważniły je. Aby ustalić legitymację procesową zgodną z Konstytucją, powód musi wykazać: (1) faktyczną szkodę, (2) związek przyczynowy oraz (3) możliwość naprawienia szkody. Test szkody faktycznej wymaga od powoda udowodnienia „naruszenia prawnie chronionego interesu, który jest (a) konkretny

i szczegółowy... oraz (b) rzeczywisty lub nieuchronny, a nie domniemany lub hipotetyczny”. *Lujan v. Defenders of Wildlife*, 504 U.S. 555, 560 (1992). Nic dziwnego, że Trybunał odrzucił już pogląd, że samo przestępstwo kwalifikuje się jako „konkretna i szczegółowa” szkoda wystarczająca do przyznania legitymacji procesowej. Nie moglibyśmy wyrazić się jaśniej: „Istnienie sporu, niezależnie od tego, jak ostry i zawzięty może być, samo w sobie nie jest wystarczające, aby spełnić wymogi Art. III.” *Diamond v. Charlesowi*, 476 U.S. 54, 62 (1986). Wyobraźmy sobie, że świadek zaniepokojony zatrzymaniem policji próbował wnieść pozew na mocy Czwartej Poprawki. Załóżmy, że organizacja rzecznicza, której członkowie byli zaniepokojeni decyzją państwa o odmowie wszczęcia procesu cywilnego z ławą przysięgłych, złożyła skargę na podstawie Siódmej Poprawki. Albo wyobraźmy sobie grupę religijną zaniepokojoną stosowaniem kary śmierci, próbującą wystąpić z pozwem o jej zaprzestanie. Czy ktoś wątpi, że te sprawy zostaną szybko oddalone z powodu braku legitymacji? Por. *Whitmore v. Arkansas*, 495 U.S. 149, 151 (1990) (utrzymując, że osoba trzecia nie „ma legitymacji do kwestionowania ważności wyroku śmierci nałożonego na oskarżonego ze stolicy, który zdecydował się zrzec prawa do apelacji”). Nietrudno zrozumieć, dlaczego Sąd odmówił przyjęcia takich pozwów. Gdyby jednostki i grupy mogły powoływać się na władzę sądu federalnego, aby zakazać tego, czego nie lubią, nie tylko z powodu tego, co im się nie podoba, ryzykowałibyśmy przekroczenie ograniczonego konstytucyjnego mandatu sądownictwa i naruszenie uprawnień powierzonych innym organom władzy. Sądy zaczną bardziej przypominać ciała ustawodawcze, reagując na naciski społeczne, a nie naprawiając konkretne szkody, wypierając tym samym prawo obywateli i wybranych przez nich przedstawicieli do samodzielnego rządzenia.

Postępując w oparciu o te zasady, Sąd uznał, że sama obraza jest niewystarczająca, aby wszcząć postępowanie w analogicznych – i prawdopodobnie bardziej życzliwych – okolicznościach. Weźmy na przykład sprawę *Allen v. Wright*, 468 U.S. 737 (1984), gdzie rodzice afroamerykańskich uczniów złożyli pozew, aby zmusić Urząd Skarbowy do odmowy zwolnienia z podatku szkołom, które dyskryminują ze względu na rasę. Rodzice twierdzili, że ich dzieci doznały „stygmatyzującej krzywdy lub oczerniania”, gdy rząd wspierał instytucje dyskryminujące rasowo. Trybunał jednak odmówił

rozpatrzenia sprawy, argumentując, że legitymacja rozciąga się „tylko na te osoby, którym osobiście odmówiono równego traktowania w związku z kwestionowanym dyskryminującym zachowaniem”. A teraz zestawmy te nauki ze stałą teorią Stowarzyszenia, a otrzymamy całkowicie nieuzasadniony wynik: Afroamerykanin urażony flagą Konfederacji na szczycie stolicy stanu nie miałby legitymacji do wniesienia pozwu na podstawie Klauzuli Równej Ochrony, ale ateista, który czuje się urażony krzyżem na tej samej fladze mógłby pozwać na mocy klauzuli establishmentu. Kto naprawdę myśli, że takie może być prawo?

Prawda jest taka, że wina leży tutaj. W latach 70. w odpowiedzi na decyzję Sądu w sprawie Lemon sądy niższej instancji wymyśliły stanowisko obrazonego obserwatora w sprawach dotyczących klauzuli o ustanowieniu. [...] A sądy niższej instancji argumentowały, że jeśli klauzula ustanowienia zabrania czegokolwiek, co rozsądny obserwator mógłby uznać za poparcie religii, wówczas taki obserwator musi mieć możliwość wniesienia pozwu. Tylko w tym przypadku sądy niższej instancji stwierdziły, choć nigdy za zgodą tego Sądu, że obraza obserwatora musi „wystarczać, aby roszczenie z tytułu Klauzuli Ustanowienia stało się uzasadnione”. *Suhre v. Haywood Cty.*, 131 F.3d 1083, 1086 (C.A.4 1997).

[...] Lemon był nieszczęściem. Dążył do „wielkiej, zunifikowanej teorii” Klauzuli Ustanowienia, ale pozostawił nam jedynie bałagan. Ile „celów” promowania religii to za dużo (czy przepisy dotyczące zamykania niedziel, które mają wiele celów, religijnych i świeckich, są problematyczne)? Jak duży „efekt” rozwoju religii jest tolerowany (czy w ogóle niedopuszczalne są skutki uboczne)? Co test „uwikłania” wnosi do tych zapytań? Nawet poza tym wszystkim, jak „rozsądny” musi być nasz „rozsądny obserwator” i co dokładnie kwalifikuje się jako niedopuszczalne „popieranie” religii w kraju, w którym na monecie widnieje napis „In God We Trust”, w monetach pojawia się oko Boga Wielkiej Pieczęci i obchodzimy Święto Dziękczynienia jako święto narodowe („Komu składa się dzięki”)? Prawie pół wieku po Lemonie i prawdę mówiąc, nikt nie ma pojęcia o odpowiedziach na te pytania. [...] w naszej „doktrynie panuje taki chaos”, że sądy niższej instancji „mogły osiągnąć niemal każdy wynik w niemal każdej sprawie”. [...]



Nie wyczerpaliśmy jeszcze potencjalnych źródeł obrazu i postępowań federalnych, na które zaprosił Lemon. A co z wywieszeniem Dziesięciu Przykazań na fryzie w naszej sali sądowej lub na drzwiach prowadzących do niej? A może posągi Mojżesza i apostoła Pawła znajdujące się obok w Bibliotece Kongresu? A może wizerunki Dziesięciu Przykazań znalezione w Departamencie Sprawiedliwości i Archiwach Narodowych? A może krzyże, które można znaleźć w budynku Kapitolu? A wszystko to zajmuje nam zaledwie kilka kroków od miejsca, w którym siedzimy. W świetle dzisiejszej decyzji powinniśmy zakończyć tę sprawę, a nasi koledzy z sądów niższej instancji mogą rozstrzygnąć takie sprawy w drodze wniosku o oddalenie, zamiast wplątywać się latami w trudne do rozwiązania spory, które z pewnością wygenerują więcej ciepła niż światła.

*Po zapoznaniu się z fragmentami tekstu odpowiedz na pytania:*

- Jak poszczególni sędziowie uzasadniają konstytucyjność krzyża w Bladensburg?
- Dlaczego w tej sprawie pojawiły się liczne opinie zbieżne?
- Która z przedstawionych argumentacji jest dla Ciebie najbardziej przekonująca i dlaczego?

*W niniejszej sprawie złożono również opinię odrębną. Zapoznaj się z jej fragmentem:*

*Sędzia GINSBURG, do której przyłącza się sędzia SOTOMAYOR, zdanie odrębne.*

Dziesiątki lat temu Sąd uznał, że klauzula ustanawiająca zawarta w Pierwszej Poprawce do Konstytucji wymaga neutralności rządu wśród wyznań religijnych oraz między religią a niereligijnością. Zob. Everson. Od tego czasu Sąd wielokrotnie potwierdzał zobowiązanie Konstytucji do neutralności. Dziś Sąd podważa to zobowiązanie do neutralności, zmniejszając precedens mający na celu ochronę wolności jednostki i harmonii obywatelskiej na rzecz „domniemania konstytucyjności długotrwałych pomników, symboli i praktyk” (opinia większości).

Krzyż łaciński jest najważniejszym symbolem wiary chrześcijańskiej, ucieleśniającym „główne twierdzenie teologiczne chrześcijaństwa: że Syn Boży umarł

na krzyżu, że powstał z martwych i że Jego śmierć i zmartwychwstanie dają możliwość życia wiecznego” .” Sprawozdanie dla Wspólnego Komitetu Baptystów na rzecz Wolności Religijnej i in. jako Amici Curiae 7 (Amici Brief organizacji chrześcijańskich i żydowskich). Właśnie dlatego, że krzyż symbolizuje te religijne przekonania, jest częstym znakiem rozpoznawczym grobów żołnierzy chrześcijańskich. Z tego samego powodu używanie krzyża jako pomnika wojennego nie powoduje przekształcenia go w symbol świecki, jak jednomyślnie uznawały sądy apelacyjne. Tak jak gwiazda Dawida nie nadaje się do oddawania czci chrześcijanom, którzy zginęli w służbie ojczyzny, tak krzyż nie nadaje się do oddawania czci wyznawcom innych wyznań, którzy zginęli w obronie swojego narodu. Żołnierzy wszystkich wyznań „jednoczy miłość do ojczyzny, ale nie łączy ich krzyż”. Opinia żydowskich weteranów wojennych Stanów Zjednoczonych Ameryki, Inc., jako Amicus Curiae 3 (Brief for Amicus Jewish War Veterans).

Utrzymując Krzyż Pokoju na drodze publicznej, Komisja wynosi chrześcijaństwo ponad inne wyznania, a religię ponad niereligijność. Upamiętnienie służby żołnierzy amerykańskich jest celem „godnym podziwu i niewątpliwie świeckim”. Komisja nie służy jednak temu celowi, eksponując symbol niosący „wyraźnie sekciarskie przesłanie”. *Salazar v. Buono*, 559 U.S. 700, 736, (2010) (Stevens, J., zdanie odrębne). [...] Podejmowane przez Komisję „próby sekularyzacji tego, co jest niewątpliwie świętym [symbolem], podważają wiarygodność i szkodzą ludziom wiary”. *Van Orden*, at 717 (Stevens, J., zdanie odrębne).

*Po zapoznaniu się z treścią opinii odrębnej wskaż w jaki sposób sędziowie argumentowali niekonstytucyjność pozostawienia krzyża na ruchliwym skrzyżowaniu. Zastanów się w jaki sposób sprawa zostałaby rozstrzygnięta, gdyby miała miejsce w Polsce.*

- Czy sądzisz, konflikt dotyczący obecności krzyża w miejscu publicznym musiałby mieć swój finał na wokandzie sądowej?
- Czy Twoim zdaniem istnieją inne pozaprawne sposoby uwzględniania potrzeb religijnych w społeczności lokalnej?
- Co Twoim zdaniem mogłoby uzasadnić konieczność usuwania zastanych symboli religijnych lub zakaz ustawiania nowych w przestrzeni publicznej?

- W jaki sposób można zapobiegać podobnym konfliktom na tle wyznaniowym?